



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 152 (1725), 15 listopada 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dynier • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal
Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Czeska scena polityczna po wyborach

Łukasz Ogrodnik

Październikowe wybory samorządowe i do Senatu zakończyły cykl wyborczy, na który w ciągu 12 miesięcy złożyły się również wybory prezydenckie oraz do Izby Poselskiej. Akcja Niezadowolonych Obywateli (ANO) utrzymała pozycję głównej siły politycznej. Jednak wybory do Senatu, będące testem poparcia dla rządu koalicji ANO–ČSSD, wzmocniły pravicową opozycję parlamentarną. Z kolei nominacja Tomáša Petříčka na stanowisko ministra spraw zagranicznych kończy kompletowanie składu rządu Andreja Babiša. Najważniejszym wyzwaniem stojącym przed nowym ministrem będzie wzmocnienie spójności czeskiej polityki zagranicznej.

Wybory samorządowe. Wybory do czeskich rad gmin (w sumie 61 892 radnych), które wraz z pierwszą turą wyborów do Senatu odbyły się 5 i 6 października br. (przy frekwencji 47,3%), przyniosły zwycięstwo komitetom lokalnym (34 965 miejsc) oraz kandydatom niezrzeszonym (6232 miejsc). Wśród partii politycznych najwięcej mandatów otrzymała Unia Chrześcijańska i Demokratyczna – Czechosłowacka Partia Ludowa (KDU–ČSL). Jest dopiero siódmą frakcją w Izbie Poselskiej, ale dzięki rozbudowanym strukturom regionalnym zdobyła 3231 miejsc (to jednak wynik o 351 mandatów gorszy niż w poprzednich wyborach). Główna siła opozycyjna – pravicowa Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) – uzyskała 2281 miejsc.

Ze względu na skomplikowaną ordynację (odrębne głosowanie na partie i poszczególnych kandydatów) ANO będzie miała tylko 1676 radnych, mimo że zdobyła najwięcej głosów spośród partii politycznych w rezultacie przejęcia części elektoratu lewicowego. Ugrupowanie Babiša uzyskało najlepszy wynik w 12 stolicach regionów – wszystkich z wyjątkiem Pragi i Liberca. Jednak porażka przy formowaniu większości samorządowej w Brnie potwierdziła ograniczoną zdolność koalicyjną ANO, widoczną wcześniej podczas [prób formowania rządu i uzyskania wotum zaufania w Izbie Poselskiej](#).

Są to już kolejne wybory potwierdzające słabnięcie partii lewicowych. Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD) uzyskała 1882 miejsc, a Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM) – 1426, co oznacza, że obie straciły ok. połowy swoich radnych. Z kolei skrajnie pravicowa Wolność i Demokracja Bezpośrednia – choć jest trzecią partią w Izbie Poselskiej – zdobywając tylko 155 mandaty, okazała się niezdolna do skutecznej kampanii na szczeblu lokalnym. Czeska Partia Piratów, pomimo niewielkiej liczby zdobytych mandatów (275), potwierdziła wysoką zdolność koalicyjną. Świadczy o tym wybór kandydata Piratów na urząd burmistrza Pragi po negocjacjach międzypartyjnych.

Wybory do Senatu. Wybory odnawiające 1/3 składu Senatu, których druga tura odbyła się 12 i 13 października (przy frekwencji 16,5%), osłabiły koalicję rządową i wzmocniły opozycyjną ODS. Podobnie jak wybory samorządowe, te do Senatu okazały się klęską lewicy – ČSSD straciła 12 miejsc, a po raz pierwszy od 1993 r. w izbie tej nie będzie komunistów. Z kolei rządzącej ANO udało się zwiększyć stan posiadania jedynie o jedno miejsce. W 81-osobowym Senacie zasiadają reprezentanci następujących klubów: 18 z ODS (w tym nowy przewodniczący Senatu Jaroslav Kubera), 18 z ruchu samorządowców –

Burmistrzowie i Niezależni (STAN), 15 z KDU–ČSL, 13 z ČSSD, 7 z ANO, 6 z ruchu Senator 21 oraz 4 niezrzeszonych senatorów. W Senacie zauważalna będzie obecność kontrkandydatów Miloša Zemana w [wyborach prezydenckich](#) w lutym br. – Jiříego Drahoša, Marka Hilšera oraz Pavla Fischera.

Wybór 27 senatorów na sześcioletnią kadencję odbywa się co dwa lata wg ordynacji większościowej. Takie rozwiązanie ma wzmacniać ciągłość instytucjonalną czeskiego parlamentu oraz równowagę polityczną. Izba wyższa rzadko odzwierciedla układ sił z izby niższej. Obecnie skład Senatu kontrastuje z [wybraną w październiku 2017 r.](#) Izbą Poselską, w którym największym ugrupowaniem jest ANO. Chociaż rządzące partie ANO i ČSSD nie mają w niej większości, z udziałem trzeciej partii – np. KSČM, która wyraziła wotum zaufania wobec obecnego rządu – są w stanie przegłosować zmiany legislacyjne, nawet przy wecie Senatu. Natomiast zbudowanie większości w Senacie wokół partii rządzących jest mało prawdopodobne. W rezultacie senacka opozycja, choć nie będzie w stanie zablokować projektów rządowych, może przedłużać proces legislacyjny.

Zmiany w rządzie. Objęcie 16 października br. urzędu ministra spraw zagranicznych przez Tomáša Petříčka z ČSSD kończy kompletowanie zaprzysiężonego w lipcu br. gabinetu Babiša. Nominacje na to stanowisko wcześniej blokował prezydent Zeman. W rezultacie na czele czeskiej dyplomacji tymczasowo stał minister spraw wewnętrznych, przewodniczący ČSSD Jan Hamáček.

Petříček do swoich najważniejszych zadań zaliczył „zakotwiczenie Czech w UE i w NATO” oraz zagadnienia globalne, w tym walkę ze zmianami klimatu oraz wzmacnianie „liberalnego, multilateralnego ładu światowego”. W kontekście współpracy regionalnej wymienia zarówno Bukareszteńską Dziewiątkę i Trójkąt Sławkowski, jak i Inicjatywę Trójmorza i Grupę Wyszehradzką. Ten ostatni format, jak zaznaczył Petříček podczas wizyty w Warszawie 8 listopada br., powinien proponować „praktyczne i pozytywne rozwiązania i zredukować podziały w UE”. Zaraz po nominacji Petříček udał się do Niemiec, a następnie na Słowację – tradycyjnie pierwszy cel zagranicznych wizyt czeskich ministrów SZ. Podczas wizyty w Berlinie wyraził gotowość przedłużenia sankcji wobec Rosji, podtrzymał krytyczne stanowisko w kwestii przymusowego rozdziału azylantów, a także krytycznie odniósł się do odchodzenia od demokracji liberalnej przez Polskę i Węgry.

Zadaniem nowego ministra będzie uzyskanie realnego wpływu na politykę zagraniczną, zdominowaną dotychczas przez premiera Babiša i prezydenta Zemana. O ile premier występuje w roli kreatora polityki migracyjnej Czech, czym chce zapewnić sobie poparcie dla ANO, o tyle prezydent nie ukrywa ambicji wyznaczania ogólnych ram polityki zagranicznej państwa. Służyć miało temu m.in. zwołanie przez Zemana 11 września br. spotkania z udziałem premiera, przewodniczących wyższej i niższej izby parlamentu oraz ministrów spraw zagranicznych i obrony w celu omówienia problematyki migracji oraz relacji z Izraelem i z Rosją.

Dodatkowo coraz aktywniejszą rolę na forum międzynarodowym odgrywa przewodniczący Izby Poselskiej Radek Vondráček z ANO, reprezentujący Czechy np. podczas szczytu państw Inicjatywy Trójmorza w Bukareszcie. W odpowiedzi na wewnątrz krajową krytykę pobytu w Moskwie w październiku br., podczas którego doszło do spotkania z rosyjskimi urzędnikami objętymi sankcjami unijnymi, niższa izba parlamentu głosami ANO, ČSSD, SPD i KSČM przyjęła oświadczenie potwierdzające zgodność wizyty Vondráčka z „koncepcją czeskiej polityki zagranicznej”.

Wnioski i perspektywy. Wybory do rad gmin były równocześnie sprawdzianem popularności rządu. Pokazały dalsze wysokie poparcie społeczne dla ANO i rozczarowanie działaniami jej mniejszego koalicjanta – ČSSD – który w niektórych sondażach balansuje wokół progu wyborczego. Wysoki wynik opozycji w samorządach nie zmienia zasadniczo politycznego układu sił w Czechach. Jednak przejście przez nią władzy w Pradze i Brnie świadczy o tym, że na szczeblu lokalnym ANO ma znacznie mniejsze wpływy niż na centralnym. Z kolei wynik wyborów do Senatu wskazuje, że izba ta może stać się bardziej widoczna w debacie publicznej ze względu na dominację opozycji oraz obecność popularnych polityków, w tym kandydatów z ostatnich wyborów prezydenckich. Senat, mimo umocnienia się w nim opozycji, nie będzie mógł skutecznie blokować ani zmieniać projektów nadsyłanych przez Izbę Deputowanych. Może jednak wydłużać proces legislacyjny i forsując własne projekty, utrudniać reformy rządowi Babiša.

Jest mało prawdopodobne, aby zakończenie cyklu wyborczego w 2018 r. w Czechach przełożyło się na większą spójność polityki zagranicznej. Nowo powołany minister może napotykać trudności z powodu ambicji innych dostojników państwowych – w tym przewodniczącego Izby Poselskiej – chcących wpływać na czeską politykę zagraniczną. Nie można wykluczyć, że dojdzie do faktycznego podziału zadań, w ramach którego wyznaczanie kierunków w polityce unijnej przypadłoby premierowi, natomiast dziedzinami takimi jak zmiany klimatyczne czy pomoc rozwojowa zająłby się minister. Niezależnie od tego partnerzy Czech, w tym Polska, powinni mieć na uwadze to, że deklaracje i działania przedstawicieli koalicji rządowej w zakresie spraw zagranicznych mogą podlegać późniejszej korekcie części, niż miało to miejsce dotychczas.